

Prof. dr hab. Jacek Adamczak
Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu
Wydział Animacji i Intermediów

Poznań, 27.06. 2025 r.

Recenzja pracy doktorskiej
Pani mgr Natalii Krawczuk
sporządzona w wyniku postępowania o nadanie stopnia doktora
w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne
i wyznaczeniu mi funkcji recenzenta przez
Uczelnianą Komisję ds. Stopni
Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej
im. Leona Schillera w Łodzi

Informacja o Kandydatce.

Pani mgr Natalia Krawczuk urodziła się 19 października 1982 r. w Częstochowie. W latach 2001 - 2007 studiowała na kierunku Etnologia, na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, uzyskując w dniu 28 sierpnia 2007 r. tytuł zawodowy magistra. W 2011 r. podejmuje kolejne studia w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi, na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej, na kierunku Realizacja Obrazu Filmowego, Telewizyjnego i Fotografia, specjalność Film Animowany i Efekty Specjalne, uzyskując 14 grudnia 2017 r. tytuł zawodowy magistra sztuki. W latach 2017 - 2022 jest słuchaczką studiów doktoranckich, na Wydziale Operatorskim i Realizacji Telewizyjnej PWSFTViT im. L. Schillera w Łodzi.

Z załączonej przez mgr Natalię Krawczuk dokumentacji, można wyróżnić dorobek artystyczny składający się z 5 filmów animowanych, w których Kandydatka pełniła funkcję reżyserki, scenarzystki i animatorki: „Ping-pong” 2012 r., „Kapitan” 2014 r., „Płoty” 2015 r., „Pies Schroedingera” i „Metro” z 2019 r. Filmy te były prezentowane na wielu ważnych festiwalach krajowych i zagranicznych, z których można wymienić: „Metro” - Krakowski Festiwal Filmowy, Fantoche International Animation Film Festival, Szwajcaria (2019 r.), „Pies Schroedingera” – Międzynarodowy Festiwal Filmów Animowanych Animator w Poznaniu, Animateka International Animated Film Festival w Lublanie, Słowenia (2016 r.), „Płoty” - Etiuda&Anima w Krakowie, Międzynarodowy Festiwal Filmów Animowanych Anifilm w Libercu, Czechy (2015 r.), „Kapitan” - Nowe

Horyzonty we Wrocławiu, Montreal Stop Motion Festival w Kanadzie (2014 r.) czy „Ping- pong” na Ottawa International Animation Festival w Kanadzie (2013 r.). Filmy te spotkały się z uznaniem składów jurorskich i publiczności, za które Kandydatka otrzymała 7 nagród i wyróżnień, między innymi: Nagrodę Amnesty International na Giffoni Valle Piana Festival, Włochy (2016 r.) za film „Płoty”, Srebrną Nagrodę na RojaL Film Festival i Specjalny Złoty Żmij dla filmu studenckiego Etiuda&Anima w Krakowie za film „Pies Schroedingera” (2017 r.) czy Srebrny Tobołek Koziołka Matołka za film „Metro” na Ogólnopolskim Festiwalu Animacji O!PLA (2020 r.)

Po ukończeniu studiów, Kandydatka podejmuje pracę zawodową w obszarze filmu animowanego, pełniąc różne funkcje w ekipach realizatorskich. W filmie „Hetman” z 2020 r. w reżyserii Krzysztofa Czeczota, jest animatorką i autorką compositingu. Dla realizacji „Licho nie śpi” z 2019 r. w reżyserii Nawojki Wierzbowskiej, opracowuje projekty postaci i pełni rolę animatorki. W latach 2018 - 2022 jest członkinią ekipy realizatorek tworzących na zlecenie Narodowego Instytutu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą Polonika, mini serial edukacyjny dla dzieci pt. „Polo i Nika”. W projekcie tym Natalia Krawczuk była: odpowiedzialna za zaprojektowanie głównych postaci, współautorką scenariuszy wybranych odcinków oraz wykonawczynią scenografii oraz animacji. W filmie Marty Chyły Janickiej „She cat him” z 2023 r. Kandydatka wchodzi w skład zespołu animatorów.

Warte odnotowania jest także to, że po ukończeniu cyklu kształcenia na poziomie I, II i III Polskie Ramy Kwalifikacji (PRK) w dwóch uczelniach, mgr Natalia Krawczuk nadal doskonaliła swoje kompetencje zawodowe, będąc uczestniczką różnorodnych warsztatów i programów szkoleniowych dla realizatorów filmów animowanych. Z wydarzeń tych można wymienić: Cartoon Forum, Program Szkoleniowy dla młodych profesjonalistów, Spotlight Poland w Tuluzie, Francja (2017 r.) czy wielokrotny udział w Międzynarodowych Warsztatach Filmu Animowanego w Lanckoronie, Polska (2016 r., 2020 r. i 2022 r.).

Ocena pracy doktorskiej

Praca doktorska mgr Natalii Krawczuk składa się z dzieła artystycznego jakim jest film animowany pt. „Trzy filiżanki” oraz części teoretycznej w postaci rozprawy pt. „Przeszłość i teraźniejszość w jednym kadrze. Analiza procesu powstawania krótkometrażowego filmu animowanego pt. ‘Trzy filiżanki’”. Funkcję promotora w postępowaniu pełni prof. dr hab. Piotr Dumala, pracownik badawczo - dydaktyczny Państwowej Wyższej Szkoły Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi.

Na źródło powstania dzieła artystycznego „Trzy filiżanki” złożyły się refleksje Autorki nad problematyką czasu w filmie, wywołane własnymi wspomnieniami. Odniosę się najpierw do rozprawy teoretycznej dlatego, że odnajdujemy w niej bardzo precyzyjny opis mechanizmu powstawania filmu w kontekście ideowym, projektowym i realizacyjnym. W rozdziale I. pt. „Czas w filmie - wybrane koncepcje analizy teoretycznej”, Kandydatka w sposób przejrzysty opisuje interesujący ją aspekt czasu formułując cel badawczy i artystyczny pracy doktorskiej: *„/.../ jak w kinie pokazywane jest subiektywne odczuwanie upływu czasu oraz współistnienie w nim teraźniejszości i przeszłości” /.../ gdzie /.../ jednak rzadko kiedy zabawa z czasem stanowi w nich podstawową zasadę zaproponowanego opowiadania filmowego* (str. 5). Odwołując się do twórczości Marcela Prousta, Natalia Krawczuk wskazuje bliski jej sposób opisu świata i czasu subiektywnego, w którym to *„/.../ „Pojedynczy element z teraźniejszości przywołuje fale wspomnień obecnych w pamięci bohatera, stając się niemal namacalną częścią jego rzeczywistości”* (str. 6). Autorka wyznacza czasowi w filmie kreacyjną rolę w *„/.../ „zobrazowaniu subiektywnego sposobu postrzegania świata” /.../ a nie tylko /.../ „zestandaryzowanego narzędzia narracyjnego”* (str. 7). Przemyślenia Kandydatki w połączeniu z jej przypadkowym, wizualnym odkryciem sposobu obrazowania czasu, podczas spaceru po Wiedniu, przekładają się na podstawową koncepcję czasu filmu, która *„/.../ „opiera się właśnie na pokazywaniu przeszłości teraźniejszości w jednym kadrze /.../”* (str. 8). Kadr zbudowany jest z transparentnych warstw czasu i *„/.../ „Żeby zobaczyć pełen obraz musimy spojrzeć przez wszystkie przeźrocza [plany] jednocześnie”* (str. 24). Ta ciekawa konstrukcja ideowa i warsztatowa przyszłego filmu, została przez Kandydatkę nakreślona klarownie, stawiając zarazem przed nią wysoką poprzeczkę realizacyjną.

W rozdziale II. rozprawy „Okna otwarte na inny czas – analiza wybranych filmów”, Kandydatka przedstawia filmy, które były dla niej inspiracją, a w których czas odgrywał kluczową rolę dramaturgiczną. Jednym z interesujących przykładów jest komiks „Tutaj” Richarda McGuire’a z 1989 r. na podstawie którego Robert Zemeckis zrealizował w 2024 r. film pt. „Here”. Z palety przykładów, przemawia do mnie wyjątkowo „Slow light” w reż. Katarzyny Kijek i Przemysława Adamskiego. Doceniam oryginalny pomysł scenariuszowy obfitujący w ujęcia tryskające pomysłami, które skomponowane są w prostym i czytelnym znaczeniowo zabiegu podziału kadru. Atutem tej realizacji jest także jej perfekcyjny poziom warsztatowy, charakterystyczny dla tego duetu.

W rozdziale III. „Analiza i proces powstawania filmu „Trzy filiżanki”, Natalia Krawczuk w sposób usystematyzowany, przedstawia kolejne etapy koncepcyjnego i produkcyjnego przygotowania realizacji. Pełniąc rolę reżyserki oraz autorki scenariusza i opracowania plastycznego, podejmuje decyzje we wszystkich najważniejszych płaszczyznach filmu. Lektura tego rozdziału

potwierdza kompetencje zawodowe Kandydatki, a zwłaszcza jej wnikliwość w rozwiązywaniu kolejnych zadań, jak chociażby w przypadku rozwiązania problemu światła. Umiejętne połączenie graficznego charakteru światłocienia w scenografii z fizycznym oświetleniem planu zdjęciowego, buduje plastycznie ciepły klimat przestrzeni kawiarni. Takie wielopłaszczyznowe podejście projektowe niewątpliwie jest efektem zdobytego doświadczenia Kandydatki w różnorodnych, tradycyjnych technikach animacji. Docenienie zaś w rozprawie przez Natalię Krawczuk roli ekipy współtworzącej film, jest dla mnie także ważnym aspektem ukazującym umiejętność współpracy oraz szacunek Kandydatki wobec pozostałych twórców wspomagających ją w osiągnięciu autorskiej wizji filmu. To dla mnie bardzo ważna cecha każdego odpowiedzialnego reżysera.

Kończąc ocenę pracy teoretycznej odniosę się jeszcze do uwagi Kandydatki, zawartej w podrozdziale „Analiza wybranych scen i wykorzystanych środków stylistycznych”. Autorka przywołuje tam „Tango” Zbigniewa Rybczyńskiego jako przykład: /.../ „*zabawy planami jako warstwami czasu*” (str. 35). Sądzę, że pomimo upływu prawie pięćdziesięciu lat, realizacja ta jest nadal niedoścignionym wzorem oryginalnego rozwiązania idei czasu w filmie. Rybczyński wyłącznie środkami wizualnymi, nie wspomagając się przekazem werbalnym, wprowadza widza w czas teraźniejszy i przeszły, a co najważniejsze wyzwala u niego antycypację tego, co się może wydarzyć, czyli czas przyszły. I to wszystko w jednym kadrze i w każdej sekundzie. A przecież reżyser posługuje się tylko rytmem cykli i ich rejestracją w analogowej technice wielokrotnej ekspozycji, przy pomocy masek oraz kontr masek. Sądzę, że „Tango” było inspirujące dla Kandydatki, nie tylko jako /.../ „*formalny eksperyment*” (str. 35), ale także cenna wskazówka w „poszukiwaniu czasu”, tej najważniejszej dla jej filmu wspólnej przestrzeni. Temu bardzo ciekawemu zagadnieniu, poświęcona była cała teoretyczna rozprawa Natalii Krawczuk, której przejrzystą strukturę i interesujący sposób analizy przedmiotowego zagadnienia, oceniam pozytywnie.

Dzieło artystyczne Natalii Krawczuk pt. „Trzy filiżanki” to 11. minutowy film animowany zrealizowany w technice wycinanki na wieloplane z jedną sceną animacji rysunkowej, wyprodukowany przez LeLe Crossmedia Productions Sp. z o. o. w 2025 r. Jak już zaznaczyłem wyżej, film ma autorski charakter, w którym Kandydatka jest reżyserką, autorką scenariusza, współautorką opracowania plastycznego wraz z Idą Jarmoszweicz i Maciejem Wierzejskim oraz animacji z Martyną Koloniec. Operatorem obrazu jest Jan Paweł Trzaska. Wykaz pełnego składu zespołu znajduje się w nocie realizatorskiej załączonej w rozprawie.

Gdy po raz pierwszy obejrzałem „Trzy filiżanki” przyznaję, że Autorka zaskoczyła mnie techniką realizacyjną filmu. Z wcześniejszych dokonań Kandydatki znałem obraz „Pies Schroedingera” oraz „Metro”, którego mogę

przyznać, jestem oddanym widzem. Film ten zawsze wzbudza u mnie szczere i pozytywne emocje. Doceniam nie tylko poczucie humoru Natalii Krawczuk, ale przede wszystkim lekkość formy, której głównym elementem wizualnym jest syntetyczny rysunek. Dopiero zapoznając się z rozprawą, dowiedziałem się o przesłankach i inspiracjach, które zdecydowały o wyborze techniki wycinanki dla „Trzech filiżanek”.

Jak już wspominałem, Kandydatka postawiła sobie wysoką poprzeczkę ideową dzieła, a do jej rozwiązania w obrazie wybrała klasyczną wycinankę na wieloplane z wykorzystaniem zmian głębi ostrości. Uzyskane dzięki tej technice walory wizualne, połączone z multiplikacją animowanych elementów, odzwierciedlają w jednym kadrze różne przestrzenie czasowe. Ten zespół środków, tworzy instrument „nawigowania” obrazem w czasie i jest nieszablonowym rozwiązaniem Autorki. Należy jednak podkreślić rolę warstwy audytywnej, która inicjuje owo nawigowanie w czasie. To także dialog komentuje równolegle wydarzenia dziejące się w kadrze. Również z niego dowiadujemy się o epizodach z historii związku bohaterów. Jest ona wiarygodna oraz bardzo naturalna, co jest wartością fabuły. Ciekawa jest także struktura narracyjna filmu z trafioną metaforycznie „klamrą parkingową”. Dostrzegłem także w obrazie ujęcie (00:00:07:06 – 00:00:07:11) sugerujące wizualne pytanie, czy rzeczywiście doszło do ich spotkania, /.../ „czy odbyło się tylko w jej wyobraźni” (str. 46). To ważny dla fabuły zabieg, otwierający drugą płaszczyznę opowiadania. Jest ona dla mnie równie ciekawa, chociażby w kontekście celowego niepokazywania twarzy bohatera.

Analizując relację warstwy audytywnej i obrazu, mam jednak z tego tytułu mały niedosyt, ponieważ uważam, że główny pomysł Autorki jakimi są warstwy „plastyczne” czasu w jednym kadrze, posiada ogromny potencjał kreatywny. Werbalne „dopowiadanie”, „dookreślanie” czasu powoduje, że to obraz jest „komentarzem” słowa. Oczywiście taka koncepcja jest też spójna i nie odbiera pomysłowi wizualnemu oryginalności, choć moim zdaniem zasługuje on w pełni na główną, autonomiczną rolę. Słowo w animacji jest zawsze wyzwaniem co najmniej na poziomie zdystansowania go od rytmu abstrakcyjnego obrazu. Stwarza także problemy czysto produkcyjne, o których sama Autorka nadmieniała w pracy. W przypadku „Trzech filiżanek”, dotyczyło to tylko nagrania dialogów do zrealizowanego już obrazu, a co dopiero przeprowadzenia w procesie animacji wycinanką klasycznego lip-syncu! Dla mnie jednak słowo nie pomaga, przede wszystkim, w odrealnieniu się materii obrazu. W podsumowaniu rozprawy Kandydatka deklaruje rozwijanie swojego konceptu warstw wizualno-czasowych i życzę jej, aby mogła go kreatywnie „dążyć”. Pomysł ten w pełni zasługuje na kolejne zmaterializowanie w następnym projekcie filmowym.

Wycinanka to dla mnie jedna z najbardziej „umownych” w swej konwencji wizualnej technik animacji. Każdy widz, oglądający filmy animowane, zdaje sobie

sprawę z surogatu, który kształtowany w procesie animacji staje się nośnikiem komunikatu. Jednym z najważniejszych zadań tego procesu, jest odmaterializowanie tworzywa, aby stało się wiarygodnym aktorem. Dla płaskiej i sztywnej ze swej natury wycinanki to wyjątkowo skomplikowane i trudne warsztatowo zagadnienie. Kreowanie ruchu sprowadza się do kombinacji 5-6 klatkowej, a w przypadku „Trzech filiżanek”, jak zdradza Autorka, nawet 8 klatkowej. Drugim progiem jest pewna rama konwencji plastycznej opracowania faz ruchu, wynikających także z charakteru tej techniki. W wielu innych technikach, sama faktura kinetyczna materii może być spektakularną wartością wizualną. A przecież Autorka chce opisać także obrazem emocje swoich bohaterów, gdzie ekspresyjny ruch nie będzie odgrywał większej roli. Ograniczenia, jakie niesie za sobą ta technika, widać zwłaszcza w ujęciach z dłońmi bohaterów. Próba ich uścisku, to bardzo intymny i ważny gest w każdym związku, a dla opisania puenty relacji bohaterów „Trzech filiżanek” bardzo istotny znaczeniowo. Naturalna sztywność fazy animacyjnej z papieru może w zbliżeniu pozbawić wyrażania ciepła i emocji. Obraz detalu i jego animacja w tej technice jest zawsze trudna. Natomiast już w planie większym, jak w przypadku ujęć dłoni z kierownicą czy wyłączeniem stacyjki, zrealizowanymi znakomicie, umowność wycinanki nie burzy magii animowanego kina. Technika animacji fazami wycinanki, wymusza także inne specyficzne cechy projektowania graficznego. Na przykład portret bohaterki podlega w trakcie gry obrotowi głowy. Zachowanie jednorodności jej fizys dla widoku en face i z profilu, to właśnie takie plastycznie skomplikowane zadanie.

Przeprowadzenie procesu animacji pod kamerą, w każdej z technik tradycyjnych, jest wyzwaniem wymagającym od twórców szczególnych predyspozycji psychologicznych i warsztatowych. Poza wyobraźnią czasową, ogromną sprawnością manualną i skupieniem, to także ogromny wysiłek fizyczny, zwłaszcza w technice wieloplanu. Dlatego gratuluję Natalii Krawczuk i Martynie Koleniec wykonania animacji na dobrym poziomie. Ogrom pracy widać zwłaszcza w planach ogólnych kawiarni, wypełnionej po brzegi tłumem gości. Obraz wymaga jednak kilku drobnych korekt technicznych (m.in. widoczne znaczniki faz ust czy plansza PISF).

Podsumowując uważam, że całość koncepcji narracyjnej i obrazu filmu jest przemyślana. Opracowanie faz animacyjnych jest spójne plastycznie ze scenografią. Ograniczona i wyważona paleta kolorystyczna, dopełnia walory wizualne kadrów „Trzech filiżanek”. Całość dzieła artystycznego pracy doktorskiej oceniam pozytywnie.

Konkluzja

Pani mgr Natalia Krawczuk jest realizatorką filmów animowanych ambitnie poszukującą swojej drogi artystycznej. Jest do tego w pełni przygotowana, dzięki

zdobytemu wszechstronnemu wykształceniu i nabytemu doświadczeniu zawodowemu.

Stwierdzam także, że złożona przez Kandydatkę Praca doktorska składająca się z dzieła artystycznego, którym jest film animowany pt. „Trzy filiżanki” oraz rozprawy teoretycznej „Przeszłość i teraźniejszość w jednym kadrze. Analiza procesu powstawania krótkometrażowego filmu animowanego ‘Trzy filiżanki’”, jest oryginalnym rozwiązaniem przyjętego celu badawczego, czym spełnia art. 187 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r.

W związku z powyższym Pani mgr Natalia Krawczuk w pełni zasługuje na nadanie jej stopnia doktora w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki filmowe i teatralne.

